

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lutego 2016 roku.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale III Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Wolff

Protokolant: st. prot. sąd. Marta Przybył

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Stare Miasto w Poznaniu – Szymona Dąbrowskiego

po rozpoznaniu w dniach 19.11.2014r., 21.01.2015r., 15.04.2015r., 12.06.2015r. i 11.09.2015r. 07.12.2015r, 15.02.2016r, 29.02.2016r

sprawy

R. P. (1), syna I. i O., z domu S., urodzonego dnia (...) w S., karanego

oskarżonego o to, że:

w okresie od daty dziennej bliżej nieustalonej w 2012r. do 25 czerwca 2012r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, za pomocą wprowadzenia A. H. (1) w błąd: co do faktu, że jest przedstawicielem (...) Spółdzielni Mieszkaniowej, co do wartości przysługującego jej prawa, co do treści i skutków przedsiębranej przez nią czynności cywilnoprawnej, wykorzystując przy tym także niezdolność pokrzywdzonej do należytego pojmowania przedsiębranego działania w zakresie zawieranej umowy, a także w błąd co do tego, że jego zamiarem jest jedynie udzielenie umowy pożyczki, której zabezpieczeniem będzie spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, doprowadził A. H. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego w P. na Osiedlu (...) wartego co najmniej 302.000,00 złotych poprzez zawarcie w Kancelarii (...) w formie aktu notarialnego opisanego w repertorium A pod numerem (...) umowy pożyczki kwoty 36.000,00 złotych, umowy przeniesienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu tytułem jej zabezpieczenia, a poprzez wprowadzenie w błąd co do potrzeby wystawienia weksli **na rzecz Komornika** oraz w błąd co do zamiaru ich zwrotu po zawarciu umowy pożyczki zabezpieczonej przewłaszczeniem, wykorzystując przy tym niezdolność pokrzywdzonej do należytego pojmowania przedsiębranego działania w zakresie zobowiązań z weksla, **usiłował** doprowadzić A. H. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 143.000,00 złotych, lecz zmierzzonego celu nie osiągnął z uwagi na prowadzone postępowanie przygotowawcze;

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

1. Oskarżonego R. P. (1) uznaje za winnego tego, że w okresie od daty dziennej bliżej nieustalonej w 2012r. do 25 czerwca 2012r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wyłudzenia od A. H. (1) spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego w P. na Osiedlu (...), wartego nie mniej niż 302.000,00 zł, tj. mienia znacznej wartości, poprzez wprowadzenie pokrzywdzonej w błąd co do wartości przysługującego jej prawa, co do tego, że jego zamiarem jest jedynie zawarcie umowy pożyczki, której zabezpieczeniem będzie wyżej wymienione spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu oraz co terminu spłaty pożyczki i wysokości rat, jak też konieczności wystawienia czterech weksli opiewających na łączną kwotę 145 000 złotych, wykorzystując przy tym niezdolność pokrzywdzonej do należytego pojmowania przedsiębranego działania w zakresie zawieranej umowy, doprowadził A. H. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego w P. na osiedlu (...), wartego co najmniej 302 000 zł, poprzez zawarcie w Kancelarii (...) w formie aktu notarialnego opisanego w repertorium A pod numerem

(...) umowy pożyczki kwoty 36.000,00 złotych i umowy przeniesienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu tytułem jej zabezpieczenia,

tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

i za to na podstawie z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 4§1 kk wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1, § 2 i § 3 k.k. karę 400 (czterystu) stawek dziennych grzywny po 15 (piętnaście) złotych każda;

2. Na podstawie art. 69 § 1 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. w zw. z art. 4§ 1 kk wykonanie orzeczonej wyżej kary pozbawienia wolności wyroku warunkowo zawiesza na okres 5 (pięciu) lat tytułem próby;

3. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem osądzonym w pkt. 1 wyroku poprzez zapłatę na rzecz A. H. (1) kwoty 269 268,89 (dwustu sześćdziesięciu dziewięciu tysięcy dwustu sześćdziesięciu ośmiu złotych osiemdziesięciu dziewięciu groszy)

4. Na podstawie art. 44 §2 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa poprzez zniszczenie czterech weksli wystawionych przez A. H. (1) na rzecz spółki (...) zabezpieczonych w aktach na karcie 388

5. Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu koszty sądowe w sprawie w kwocie 240 zł (dwustu czterdziestu złotych), a na podstawie art. 2 ust. 1 pkt. 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223) wymierza mu opłatę w kwocie 1.500 zł (jednego tysiąca pięciuset złotych);

6. Na podstawie art. 627 k.p.k. oraz § 14 ust. 1 pkt. 2, ust. 2 pkt. 5 i ust. 7 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. H. (1) koszty pomocy prawnej udzielonej przez pełnomocnika z wyboru w kwocie 1.740 zł.

Katarzyna Wolff

UZASADNIENIE

A. H. (1) urodziła się dnia (...) Ukończyła zasadniczą szkołę handlową, z zawodu jest sprzedawcą artykułów spożywczych. Szereg lat pracowała w sklepie obuwniczym. W 2000 r. mąż A. H. (1) zmarł w wypadku. W latach 1997 – 2011 pokrzywdzona pracowała w charakterze pakowaczki. Straciła pracę 2011 r. Nie posiadała żadnych środków na życie. Córka i syn A. H. (1) wyjechały do A. w celach zarobkowych. Syn przesyłał jej nieznaczne wsparcie finansowe w kwotach po 300 – 400 zł co dwa miesiące.

W 2008 r. A. H. (1) przysługiwało własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu pod adresem Osiedle (...) w P.. Z uwagi na sytuację materialną od 2008 roku A. H. (1) nie uiszczala regularnie na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowej opłat za korzystanie z mieszkania. Na dzień 25 stycznia 2012r. zaległości A. H. (1) wobec Spółdzielni wynosiły bez odsetek ustawowych 19.204,78 zł, a saldo ujemne wkładu budowlanego opiewało na kwotę 6.967,48 zł. W związku z zaległościami płatniczymi (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa wytoczyła wobec A. H. (1) postępowanie cywilne uzyskując nakaz zapłaty. W oparciu o wydane orzeczenie Spółdzielnia wszczęła postępowanie egzekucyjne prowadzone przez Komornika przy Sądzie Rejonowym Poznań – Stare Miasto w Poznaniu – Z. G.. A. H. (1) nie posiadała żadnego istotnego majątku poza własnościowym spółdzielczym prawem do lokalu położonego na Osiedlu (...) w P.. Zatem komornik sądowy skierował egzekucję przeciwko temu prawu. Wartość tego prawa komornik wycenił według stanu na dzień 17 stycznia 2012r. na kwotę 302.000,00 zł. Pierwszy termin licytacji prawa wyznaczono na dzień 16 marca 2012 r. Licytacja okazała się jednak bezskuteczna. (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa – w związku z zaległościami płatniczymi – wszczęła 6 postępowań egzekucyjnych w sprawie. Wszystkie postępowania były prowadzone przez Komornika sądowego Z. G. w P. na wniosek (...) Spółdzielni Mieszkaniowej. Nadano im sygnatury akt (...), (...), (...), (...), (...) i (...). W postępowaniu (...) sprawa dotyczyła zadłużenia A. i P. H. w kwocie łącznej 5.173,62 zł na dzień 25 czerwca 2012 r. W

postępowaniu egzekucyjnym (...) dochodzono od A. i P. H. kwotę łączną 4.481,03 zł według stanu na dzień 02 czerwca 2012 r. Przedmiotem postępowania (...) było na dzień 02 czerwca 2012 r. zadłużenie w kwocie łącznej 3.946,32 zł. Postępowanie było prowadzone przeciwko A. i P. H.. W sprawie (...) zadłużenie wynosiło łącznie na dzień 02 czerwca 2012 r. kwotę 5.871,07 zł. Postępowanie egzekucyjne było prowadzone przeciwko A. H. (1) i P. H.. W postępowaniu egzekucyjnym o sygn. akt (...) dochodzono od A. i P. H. kwotę zadłużenia. Na dzień 02 czerwca 2016 r. zadłużenie A. i P. H. w sprawie wynosiło kwotę łączną 8.596,72 zł. W postępowaniu egzekucyjnym (...) prowadzonym przeciwko A. H. (1) i P. H. łączna kwota zadłużenia wynosiła na dzień 26 czerwca 2012 r. kwotę łączną 3.404,47 zł. Dnia 22 lutego 2013 r. Komornik umorzył postępowanie w części, w której egzekucje skierowano do własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w P. na Os. (...). W sprawach (...), (...), (...) łącznie dnia 17 stycznia 2012 r. Komornik Sądowy obwieścił licytację lokalu mieszkalnego A. H. (1). Pierwsza licytacja została przeprowadzona dnia 16 marca 2012 r. Nie zgłoszono żadnej oferty. II termin licytacji został wyznaczony na dzień 14 września 2012 r.

A. H. (1) nie wiedziała, jak uniknąć utraty mieszkania. W przeddzień wyznaczonego terminu licytacji pokrzywdzona na wycieraczce przed drzwiami swojego mieszkania znalazła ulotkę, z informacją: „udzielam pomocy w spłacie zadłużeń”. Po telefonicznej konsultacji z przebywającym w W. synem pokrzywdzona zadzwoniła na podany w ulotce numer łącząc się z oskarżonym. W rozmowie mężczyzna przedstawił się jako R. P. (1). Pokrzywdzona opisała oskarżonemu swoje problemy finansowe i zapytała, czy byłby w stanie udzielić jej pomocy. Oskarżony poinformował ją, że został już wyznaczony termin licytacji mieszkania, o czym A. H. (1) wcześniej nie wiedziała. Oskarżony zaproponował też, że uda się na tę licytację, a po jej zakończeniu przyjdzie do mieszkania pokrzywdzonej.

Po zakończeniu licytacji R. P. (1) przyszedł do mieszkania A. H. (1). Przetawiał się imieniem i nazwiskiem. Poinformował pokrzywdzoną, że na licytację oprócz niego stawiała się tylko jedna osoba i nikt nie przedstawił oferty. W kontaktach z A. H. (1) oskarżony nigdy nie przedstawiał jako osoba w jakikolwiek sposób związana z (...) Spółdzielnią Mieszkaniową. Pokrzywdzona opisała R. P. (1) swoją sytuację i okazała uzyskane ze Spółdzielni Mieszkaniowej dokumenty, z których wynikało, że kwota jej zadłużenia opiewa na 20 tys. zł. Wskazała też, że kiedy była w Spółdzielni, by dowiedzieć się o wysokość swojego zadłużenia nikt nie chciał udzielić jej informacji. Oskarżony wówczas stwierdził, że dobrze by było, gdyby miała osobę, która reprezentowałaby ją w Spółdzielni i dowiedziała się, jaka jest dokładna kwota jej zadłużenia. Oskarżony stwierdził następnie, że musi zastanowić się nad tym, czy podejmie się udzielenia pokrzywdzonej pomocy. Na tym pierwsze spotkanie stron się zakończyło.

Przebieg owej wizyty oskarżonego w mieszkaniu pokrzywdzona zrelacjonowała telefonicznie synowi.

Po dwóch tygodniach oskarżony zadzwonił do A. H. (1) informując ją, że do niej podjedzie i razem udadzą się do notariusza, by udzieliła mu pełnomocnictwa do reprezentowania jej w Spółdzielni. Zgodnie z tymi ustaleniami, pokrzywdzona wraz z R. P. (1) udali się do Kancelarii Notarialnej położonej w okolicy (...)w P., gdzie pokrzywdzona udzieliła oskarżonemu pełnomocnictwa notarialnego do reprezentowania jej w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej. Oskarżony zapewnił A. H. (1), że uda się do Spółdzielni, „jak będzie miał czas”.

Po kilku dniach oskarżony zadzwonił do A. H. (1) informując ją że był już w Spółdzielni, zatem mogą umówić się na kolejne spotkanie. Przyszedł do mieszkania pokrzywdzonej, gdzie wspólnie obliczyli, że potrzebna pokrzywdzonej kwota to 36 000 zł. R. P. (1) stwierdził, że być może będzie w stanie pokrzywdzonej pomóc pożyczając jej tę kwotę. Strony uzgodniły, że oskarżony pożyczyci A. H. (1) kwotę 36 000 zł, którą pokrzywdzona spłacać będzie w 12 kwartalnych ratach. Mieszkanie A. H. (1) miało być zabezpieczeniem pożyczki podobnie, jak instytucja zastawu. W żadnej z rozmów strony nie uzgadniały, by zabezpieczeniem pożyczki miało być przewłaszczenie mieszkania. Oskarżony w rozmowach z pokrzywdzoną terminu takiego nie użył, nie tłumaczył jej też na czym instytucja ta polega.

Oskarżony przekonał A. H. (1), że dla udzielenia pożyczki konieczne jest zawarcie aktu notarialnego. Zapewnił przy tym pokrzywdzoną, że podpisanie aktu notarialnego nie pozbawi jej prawa do mieszkania.

Kolejne spotkanie stron odbyło się pod koniec kwietnia lub na początku maja 2012 roku. Oskarżony wówczas przyszedł do mieszkania A. H. (1) w towarzystwie drugiego mężczyzny. Nie przedstawiając się mężczyzna ten oglądał i fotografował mieszkanie A. H. (1). Na zadane pytanie oskarżony powiedział, że jest to konieczne dla udzielenia

pożyczki. Na spotkaniu tym oskarżony przedłożył A. H. (1) cztery blankiety **weksłowe**. A. H. (1) w przeszłości nie miała nigdy nic do czynienia z weksłami. Nie wiedziała, jakie znaczenie prawne mają takie papiery wartościowe. R. P. (1) oświadczył jej, że musi weksle wypisać zgodnie z jego wskazówkami i następnie je podpisać. Według jego słów miało to być warunkiem koniecznym udzielenia A. H. (1) w przyszłości pożyczki na spłacenie zadłużenia wobec Spółdzielni. Jednocześnie R. P. (1) zapewnił A. H. (1), że wypisanie i podpisanie weksli zgodnie z jego poleceniami nie będzie rodzic dla niej żadnych negatywnych konsekwencji. A. H. (1) przystała na takie rozwiązanie. Wypisała cztery weksle na rzecz spółki (...) z siedzibą w L.. Reprezentantem tej spółki był R. P. (1). Pierwszy weksel opiewał na kwotę 10.000 zł, drugi na kwotę 3.000 zł. Wartość trzeciego weksla została podana na kwotę 70.000 zł, a czwartego weksla na kwotę 60.000 zł. Oskarżony tłumaczył A. H. (1), że weksle te musi okazać komornikowi oraz w Spółdzielni zapewniając jednocześnie, że weksle pokrzywdzonej odda przy podpisaniu aktu notarialnego. Następnie drogą indosu oskarżony przeniósł własność wszystkich czterech weksli jako reprezentant spółki (...) na siebie jako osobę fizyczną. Nadto R. P. (1) dał A. H. (1) oświadczenie do podpisu, że upoważnia spółkę (...) i podmiot (...) z siedzibą w Ś. do występowania o informacje o A. H. (1) m. in. do Biura Informacji Kredytowej S.A. i Związku Banków Polskich. Także ten dokument A. H. (1) podpisała.

A. H. (1) kilka razy telefonicznie konsultowała się z synem, zastanawiając się nad zawarciem z oskarżonym umowy pożyczki. To syn bowiem deklarował, że pomoże matce ją spłacić. W owym czasie P. H. pracował na terenie W., a korzystając z możliwości mieszkania u siostry nie musiał ponosić kosztów wynajmu lokalu. Miał więc realną możliwość spłaty zaciągniętej przez matkę pożyczki. W rozmowach tych A. H. (1) poinformowała syna o tym, że uzgodniła z oskarżonym, że ten pożyczki jej kwotę 36 tys. zł na spłatę zadłużenia mieszkania. Zgodnie z ustaleniami pożyczkę pokrzywdzona spłacić miała w 12 kwartalnych ratach. Jedną z rozmów podsłyszala córka pokrzywdzonej A. H. (2). Następnie R. P. (1) polecił A. H. (1) stawić się dnia 25 czerwca 2012 r. w kancelarii notarialnej Notariusza W. D.. A. H. (1) przysłała na umówione spotkanie w Kancelarii Notarialnej W. D., (...) spółka cywilna przy ul. (...) w P.. Pracownicy kancelarii poprosiły A. H. (1) i R. P. (1) o poczekanie w wyznaczonej części kancelarii. Ostatecznie oczekiwanie na sporządzenie aktu notarialnego zajęło kilka godzin. Dzień był upalny. Przez otwarte okna dobiegał gwar kibiców piłkarskich, którzy zbierali się na terenie starego miasta (EURO 2012). Byli nawet w samej kancelarii dobrze słyszalni, zakłócając rytm pracy i prowadzone rozmowy. W trakcie oczekiwania jednak z pracownic kancelarii pochodziła do R. P. (1) i rozmawiała z nim okazując jakieś dokumenty. Nikt natomiast nie podchodził do pokrzywdzonej. Ostatecznie, po kilku godzinach, A. H. (1) i R. P. (1) zostali poproszeni do gabinetu notariusza W. D.. Po zajęciu miejsca notariusz przeczytał im treść aktu notarialnego przewłaszczenia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Treści aktu notarialnego A. H. (1) nie rozumiała z uwagi na to, że notariusz bardzo szybko czytał. Następnie uczestnicy czynności złożyli podpisy pod dokumentem, po czym opuścili kancelarię.

Zgodnie z treścią § 1 aktu notarialnego R. P. (1) udzielił A. H. (1) pożyczki w kwocie 36.000 zł. A. H. (1) przyjęła zaś – odpowiednio do treści aktu pożyczkę. Akt dalej precyzował, że R. P. (1) dnia 25 czerwca 2012 r. wpłacił na rachunek (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w P. kwotę równą kwocie zadłużenia A. H. (1) w spółdzielni. Nadto zobowiązał się dnia następnego uiścić kwotę 5.225,32 zł tytułem uzupełnienia wkładu budowlanego oraz kwotę 1.115,32 zł tytułem uzupełnienia wykupu gruntu. Reszta kwoty ogólnej pożyczki, tj. kwotę 1.562,35 zł R. P. (1) zobowiązał się wręczyć w postaci gotówkowej w dniu 25 czerwca 2012 r. W samym akcie notarialnym A. H. (1) potwierdziła odebranie od R. P. (1) kwoty 1.562,35 zł. Zapis ten był zgodny z prawdą. Te postanowienia aktu zostały faktycznie wykonane przez R. P. (1). Dalej w § 1 aktu notarialnego stwierdzono, że A. H. (1) zobowiązała się do zwrotu pożyczonej kwoty pieniędzy. Spłata miała nastąpić w 8 ratach, każda po 4.500 zł. Terminy spłaty poszczególnych rat wskazane zostały następująco: 15 sierpnia 2012 r. (I rata), 15 października 2012 (II rata), 15 stycznia 2013 r. (III rata), 15 kwietnia 2013 r. (IV rata), 15 lipca 2013 r. (V rata), 15 października 2013 r. (VI rata), 15 stycznia 2014 r. (VII rata) i 15 kwietnia 2014 r. (VIII rata). Każda z rat miała być powiększona o należne odsetki wynoszące 24 procent w skali roku. Zgodnie z dalszym zapisem § 1 aktu notarialnego w razie nieuiszczenia jakiejkolwiek raty w terminie, cała niespłacona należność z tytułu umowy pożyczki miała stać się natychmiast wymagalna. Zabezpieczeniem wierzytelności R. P. (1) wobec A. H. (1) z tytułu umowy pożyczki stanowiło, zgodnie z § 1 aktu notarialnego, przewłaszczenie na zabezpieczenie na rzecz R. P. (2) spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w P. na Osiedlu (...). Przeniesienie prawa nastąpiło na mocy § 5 aktu notarialnego. Na podstawie § 6 aktu notarialnego R. P. (1) zobowiązał się do powrotnego przeniesienia na rzecz A. H. (1) wyżej wymienionego własnościowego spółdzielczego prawa do

lokalu. Miało to nastąpić po dokonaniu przez A. H. (1) spłaty całego zadłużenia z tytułu pożyczki. Dalej R. P. (1) w § 6 zobowiązał się – w wypadku niespłacenia przez A. H. (1) kwoty pożyczki – do zwrócenia A. H. (1) w terminie do dnia 16 maja 2014 r. różnicy wartości tego lokalu z potrąceniem wierzytelności wynikających z weksli, opisanych w § 2 aktu notarialnego, i niespłaconej kwoty pożyczki wraz z należnym oprocentowaniem. W § 2 aktu oskarżenia R. P. (1) oświadczył przy tym, że jest w posiadaniu 4 weksli własnych zupełnych wystawionych przez A. H. (1) na rzecz spółki (...) Ltd z siedzibą w L.. Łączna suma wekslowa wynosiła kwotę 143.000 zł. Weksle nabył w drodze indosu. A. H. (1) to potwierdziła. W § 7 aktu oskarżenia strony oświadczyły, że spółdzielcze własnościowe prawo do niniejszego lokalu pozostawało we władaniu A. H. (1) do czasu spłaty kwoty pożyczki, z prawem pobierania przez nią pożytków i z obowiązkiem ponoszenia kosztów utrzymania oraz ciężarów przypadających na to prawo. Treści aktu notarialnego pokrzywdzona nie zrozumiała.

Dnia 25 czerwca 2012 r. R. P. (1) spłacił zadłużenie objęte postępowaniami egzekucyjnymi (...) - w kwocie 5.201,87 zł, (...) - w kwocie 3.946,32 zł, (...) – w kwocie 8.596,72 zł, (...) – w kwocie 5.871,07 zł i (...) – w kwocie 4.481,03 zł. Nadto R. P. (1) dnia 26 czerwca 2012 r. uiszczył na rachunek bankowy (...) Spółdzielni Mieszkaniowej kwotę 5.225,32 zł tytułem uzupełnienia wkładu budowlanego oraz kwotę 1.115,32 zł tytułem uzupełnienia wykupu gruntu. Resztę pożyczki w kwocie 1.562,35 zł wręczył A. H. (1) w dniu 25 czerwca 2012 r.

Komornik Sądowy wydał postanowienia z dnia 11 września 2012 r. kończące – wobec spłaty zadłużenia - postępowania egzekucyjne (...), (...), (...), (...), (...).

A. H. (1) spłaciła w całości wyłącznie I ratę pożyczki w kwocie 2.500 zł. Spłata została dokonana jeden dzień po terminie, w dniu 16 sierpnia 2012 r. Następnie pokrzywdzona uiszczyła już tylko kwotę 2.000 zł dnia 13 listopada 2012 r.

Wobec nieuiszczania całości rat w terminach wyznaczonych w akcie notarialnym z dnia 25 czerwca 2012 r. R. P. (1) złożył wniosek o eksmisję A. H. (1). Pomimo niespłacenia zadłużenia wobec R. P. (1) w całości A. H. (1) nie opuściła mieszkania na Osiedlu (...). R. P. (1) wszczął postępowanie egzekucyjne przeciwko A. H. (1). Postępowanie o sygn. akt (...) prowadził Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ś. A. Ł.. Dnia 04 marca 2013 r. Komornik Sądowy przystąpił do eksmisji A. H. (1) z mieszkania na Osiedlu (...). Świadcami eksmisji byli R. P. (1) i P. H.. W trakcie czynności komornika P. H. wyszedł z R. P. (1) na balkon mieszkania, żeby zapalić papierosa. Miał przy sobie kwotę 3.000 funtów brytyjskich, tj. równowartość przeszło 15.000 zł. Powiedział oskarżonemu, że może mu tą kwotę od razu przekazać, jeżeli wstrzyma egzekucję. R. P. (1) oświadczył jednak, że nie interesuje go taka kwota. Zaproponował P. H. wykup mieszkania od niego za normalną cenę rynkową. P. H. nie miał jednak takich środków. Wobec tego odstąpił od wykupu mieszkania. A. H. (1) została eksmitowana do lokalu zastępczego przy ul. (...), zaś meble z jej mieszkania i rzeczy osobiste przewiezione zostały do wynajętego baraku. Mieszkanie do jakiego eksmitowano pokrzywdzoną znajduje się w bloku na G.. W lokalu tym odłączono prąd i gaz. Z uwagi na utratę mieszkania A. H. (1) zbyła załamana psychicznie. A. H. (2), jej córka przyleciała w marcu 2013 r., po eksmisji, do kraju. Wypowiedziała umowę najmu z najemcami jej mieszkania na osiedlu (...) w P.. Do tego mieszkania wprowadziła następnie A. H. (1).

Przed eksmisją A. H. (1) R. P. (1) ponosił już opłaty za mieszkanie wobec (...) Spółdzielni Mieszkaniowej. Za czerwiec 2012 r. wpłacił łącznie 125,21 zł, za lipiec i sierpień 2012 r. kwotę 1.058,64 zł, za wrzesień 2012 r. 575,00 zł, za październik, listopad i grudzień 2012 r. kwotę łączną 1.200 zł oraz za styczeń, luty i marzec 2013 r. kwotę 2.100 zł.

Aktem notarialnym z dnia 18 lipca 2013 r., zawartym przed Notariuszem G. M. w D. o sygn. akt repertorium A numer (...), R. P. (1) sprzedał M. G. spółdzielcze własnościowe prawo do mieszkania numer (...) położonego na Osiedlu (...) w P. nr. (...) Cena sprzedaży została ustalona na kwotę 260.000 zł. Zgodnie z treścią aktu została w całości zapłacona.

Na wniosek R. P. (1) (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa wydała mu zaświadczenie z dnia 11 września 2012 r. stwierdzające, że tego dnia był właścicielem spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu numer (...) na osiedlu (...) w P.. W zaświadczeniu wskazano jednak, że na podstawie aktu notarialnego z dnia 25 czerwca 2012 r. R. P. (1) zobowiązał się do powrotnego przeniesienia na rzecz A. H. (1) spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w razie spłaty całości pożyczki. R. P. (1) w odpowiedzi złożył wniosek o wydanie nowego zaświadczenia, bez wzmianki o obowiązku zwrotnego przeniesienia prawa do lokalu w razie spłaty przez A. H. (1) zadłużenia w terminie. W

rozmowach z przedstawicielami Spółdzielni oskarżony zachowywał się w arogancki, nieuprzejmy sposób. Władze Spółdzielni, po konsultacji z radcą prawnym, wydały R. P. (1) nowe zaświadczenie z dnia 02 października 2012 r, w którym wskazanej wzmianki nie było.

Następnie aktem notarialnym z dnia 29 sierpnia 2013 r., zawartym przed Notariuszem G. M. w D., o sygn. akt repertorium A numer (...), M. G. sprzedał R. P. (1) spółdzielcze własnościowe prawo do mieszkania numer (...) położonego na Osiedlu (...) w P. nr. (...). Cena sprzedaży wynosiła zgodnie z treścią umowy kwotę 260.000 zł. Jak wynika z aktu notarialnego, cena została w całości zapłacona.

R. P. (1) nie sprzedał jakiegokolwiek z czterech weksli wypisanych i podpisanych przez A. H. (1). Przechowywał je u siebie. W trakcie śledztwa w sprawie R. P. (1) weksle wydał funkcjonariuszom Policji jako dowody w sprawie. Po przyjeździe do matki, po jej eksmisji, A. H. (2) przejrzała ponownie akt notarialny z dnia 25 czerwca 2012 r. Pierwszy raz akt widziała już latem 2012 r. Począwszy od tego momentu uważała go za krzywdzący wobec A. H. (1). Jednak dopiero po eksmisji A. H. (1) uznała, że został on sporządzony w związku z przestępstwem. A. H. (1) po eksmisji była w stanie wyłączającym podejmowanie działań w celu ochrony swoich praw. Zatem A. H. (2) spisała oświadczenia matki formułując zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. A. H. (1) ograniczyła się do podpisania dokumentu.

W dniu 19 maja 2014r oskarżony złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez A. H. (1) przestępstwa złożenia fałszywych zeznań w niniejszej sprawie – sygn.. 1 Ds. 2167/14/36. Postanowieniem z dnia 30.05.2014r Prokurator odmówił wszczęcia śledztwa. Postanowienie jest prawomocne.

Oskarżony **R. P. (1)** był w przeszłości karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Świebodzinie z dnia 23 sierpnia 2013r. (k. 443, tom III) za czyn z art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz U. 2002, Nr. 101, poz. 926) na karę 100 stawek dziennych grzywny po 30 złotych każda.

R. P. (1) ma obecnie 42 lata. Legitymuje się wykształceniem wyższym, z zawodu jest ekonomistą, pracuje w Ośrodku (...) w S. przy ul. (...) w charakterze handlowca uzyskując dochód miesięczny w kwocie 170,00 zł. Dodatkowy dochód oskarżony uzyskuje z tytułu handlu weksłami. R. P. (1) jest żonaty, ma dwoje dzieci w wieku 4 lat i 6 miesięcy oraz 10 lat na utrzymaniu. Jest właścicielem nieruchomości gruntowej zabudowanej domem jednorodzinny o powierzchni około 80 metrów kwadratowych, wartej około 100.000,00 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego R. P. (1) (k. 400 – 406, 408 – 414, 510 – 518),
- zeznań świadka A. H. (1) (k. 28 – 36, 364 – 365, 381 – 386, 418 – 424, 521 – 526, 541 – 545, 609 – 611, 680 – 682, 699),
- zeznań świadka J. B. (k. 299 – 301, 549 – 550),
- zeznań świadka A. K. (k. 306 – 309, 547 – 549),
- zeznań świadka A. T. (k. 312 – 314, 587),
- zeznań świadka G. D. (k. 315 – 316, 590 – 591),
- zeznań świadka W. D. (k. 318 – 321, 607 – 608),
- zeznań świadka D. D. (1) (k. 322 – 324, 597 – 598),
- zeznań świadka A. S. (k. 343 – 345, 586),
- zeznań świadka M. G. (k. 363v, 588 - 590),

- zeznań świadka A. H. (2) (k. 692 – 694),
- zezna świadka P. H. (k. 695 – 698),
- zeznań świadka M. T. (k. 592 – 594),
- zeznań świadka K. W. (k. 594 – 597);
- opinii biegłej psycholog mgr K. S. (k. 432 – 438, 500 – 501)
- dokumentów:
- kserokopii aktu notarialnego zawartego pomiędzy A. H. (1) i R. P. (1) (k. 5 – 7),
- dokumentacji wynajmu mieszkania przy ul. (...) (k. 8 – 11),
- wezwania dłużnika do stawienia celem wysłuchania i dalsza dokumentacja komornicza (k. 12 – 15),
- wydruku księgo wieczystej dla mieszkania Osiedle (...) (k. 16 – 26)
- dokumentacji (...) Spółdzielni Mieszkaniowej odnośnie mieszkania Os. (...) (k. 46 – 214),
- pisma (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 03 lipca 2013 r. (k. 217),
- wydruku z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP odnośnie (...) (k. 218),
- kserokopii sprawy (...) prowadzonej przez (...) Spółdzielnię Mieszkaniową przeciwko A. i P. H. (k. 222 – 228)
- kserokopii sprawy (...) prowadzonej przez (...) Spółdzielnię Mieszkaniową przeciwko A. i P. H. (k. 229 – 233),
- kserokopii sprawy (...) prowadzonej z wniosku R. P. (1) przeciwko A. H. (1) (k. 238 – 252),
- pisma i faksu pisma z Kancelarii Notarialnej (...) spółka cywilna odnośnie pracowników związanych ze sporządzeniem aktu notarialnego z dnia 25 czerwca 2012 r. pomiędzy A. H. (1) i R. P. (1) (k. 280 – 281),
- pisma Kancelarii Notarialnej (...) spółka cywilna (k. 297),
- pisma Komisariatu Policji Poznań – Stare Miasto do Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu (k. 338),
- pisma (...) Spółdzielni Mieszkaniowej wraz z załączona dokumentacją (k. 346 – 358),
- pisma Komisariatu Policji Poznań – Stare Miasto do Komendy Powiatowej Policji w Świebodzinie (k. 372),
- pisma Komisariatu Policji Poznań – Stare Miasto do Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu (k. 374),
- pisma Komisariatu Policji Poznań – Stare Miasto do Komendy Powiatowej Policji we Wrześni (k. 376),
- oświadczenie A. H. (1) wraz z 4 weksłami załączonymi (k. 388),
- faksu wysłanego przez R. P. (1) (k. 389 – 392),
- porozumienia wekslowego z dnia 18 kwietnia 2012 r. (k. 407),
- raportu o konsumencie A. H. (1) z BIG – Info Monitor (k. 415 – 416),
- karty karnej R. P. (1) (k. 443),

- oświadczeń A. H. (1) z dnia 18 kwietnia 2012 r. (k. 536 – 538),
- informacji Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej – (...) (k. 539),
- zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, sporządzonego przez R. P. (1) (k. 614 – 618),
- wezwanie A. H. (1) do wyrównania zadłużenia w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z tytułu opłat za mieszkanie (k. 627),
- pisma (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 09 października 2015 r. (k. 653),
- pisma P4 Sp. Z o. o; z siedzibą w W. (k. 656),
- pisma (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 29 października 2015 (k. 667),
- e – maila A. H. (1) (k. 685),
- pisma P4 sp. Z o. o. z siedzibą w W. z dnia 11 grudnia 2015 r. (k. 688),

Z akt 1 Ds. 2167/14/36

Wyjaśnienia **oskarżonego R. P. (1)** Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części (k. 400 – 406, 408 – 414, 510 – 518). Oskarżony w trakcie całego postępowania nie przyznawał się do winy.

W pierwszych wyjaśnieniach złożonych w sprawie R. P. (1) nie przyznał się do winy. Wskazał, że A. H. (1) otrzymała od niego kwotę łączną 13.000 zł wystawiając dwa weksle. Oskarżony wyjaśnił nadto, że pokrzywdzona wystawiła kolejne dwa weksle na kwotę łączną 130.000 zł, które stanowiły zabezpieczenie udzielonej jej pożyczki. Oskarżony wskazał, że udzielił A. H. (1) pożyczki w kwocie 36.000 zł przelewając większość kwoty na rachunek komornika, żeby spłacić jej zadłużenie. Dalej oskarżony wyjaśnił, że różnicę pomiędzy zadłużeniem u komornika, a kwotą pożyczki przekazał A. H. (1) w dniu podpisania aktu notarialnego. Odnośnie samego mieszkania A. H. (1) R. P. (1) wyjaśnił, że mieszkanie następnie sprzedał.

Także na rozprawie oskarżony P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że A. H. (1) zadzwoniła do niego pierwszy raz jeden dzień przed pierwszym terminem licytacji spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Wskazał, że w kontaktach z pokrzywdzoną występował jako przedstawiciel spółki (...) w L., jako że w owym czasie był współnikiem i członkiem zarządu tej spółki. Oskarżony wyjaśnił, że po pierwszej licytacji udał się do mieszkania A. H. (1). Pokrzywdzona przedstawiła mu swoje problemy finansowe, wskazując przy tym, że nie zna dokładnie wysokości swojego zadłużenia. R. P. (1) wyjaśnił nadto, że na zadłużenie A. H. (1) miało składać się zadłużenie z tytułu kart kredytowych w kwocie 12.000 zł oraz zadłużenia wobec spółdzielni mieszkaniowej. Odnośnie zobowiązania wekslowego R. P. (1) podał, że dnia 18 kwietnia 2012 r. stanął się u A. H. (1) w mieszkaniu. Podał, że pokrzywdzona wówczas podpisała na jego polecenie cztery weksle. Pierwsze dwa opiewały na łączną kwotę 13.000 zł. Oskarżony przy tym podkreślił, że faktycznie pieniądze w kwocie 13.000 zł wręczył A. H. (1). R. P. (1) podał nadto, że pokrzywdzona na jego polecenie podpisała dwa kolejne weksle na kwoty 60.000 zł i 70.000 zł. Nadto R. P. (1) wyjaśnił, że dnia 18 kwietnia 2012 r. A. H. (1) podpisała porozumienie ze spółką (...), zgodnie z którym weksle na kwotę łączną 130.000 zł miały zostać umorzone w razie spłacenia łącznej sumy wekslowej 13.000 zł z pierwszych dwóch weksli. R. P. (1) także wskazał, że jako przedstawiciel spółki (...) przedłożył A. H. (1) do podpisu dokument, w którym wyrażała zgodę na wystąpienie o informacje o niej do baz informacji gospodarczych. A. H. (1) także to upoważnienie podpisała.

W odniesieniu do umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego R. P. (1) wyjaśnił, że pierwotnie musiał dowiedzieć się, na jaką kwotę zadłużona była A. H. (1). W tym celu przekonał pokrzywdzoną, by wystawiła mu upoważnienie, z którym mógł udać się do spółdzielni mieszkaniowej. Oskarżony wyjaśnił nadto, że wytłumaczył A. H. (1) znaczenie prawne przewłaszczenia na zabezpieczenie, podobnie, jak uczynił to notariusz w dniu podpisania aktu notarialnego. Co do kwoty pożyczki udzielonej aktem notarialnym R. P. (1) wskazał, że z kwoty 36.000 zł większość przeznaczył na spłatę zadłużenia A. H. (1). Resztę w wysokości około

1.500 zł wypłacił A. H. (1). Dodał, że A. H. (1) przedstawiała mu swoją sytuację majątkową w pozytywnym świetle. Myślał, że będzie mogła zadłużenie spłacić. R. P. (1) wyjaśnił, że A. H. (1) deklarowała, że uzyskuje świadczenie z ZUS oraz pobiera czynsz za mieszkanie na R. w kwocie 1.000 zł miesięcznie. Nadto miała podjąć pracę oraz uzyskiwała pomoc finansową od swoich dzieci zamieszkałych w A. w kwocie około 1.000 zł lub 2.000 zł. Wyjaśnienia oskarżonego odnośnie okoliczności poznania A. H. (1) były dla Sądu wiarygodne. Oskarżony bowiem wskazał, że pokrzywdzona zadzwoniła do niego w związku z jego ofertą udzielenia pomocy przy spłacie zadłużenia. Okoliczności te potwierdziła w swoich zeznaniach świadek A. H. (1). Wyjaśnienia oskarżonego były również wiarygodne odnośnie samego faktu podpisania przez A. H. (1) 4 weksli na kwotę łączną 143 tysięcy złotych w dniu 18 kwietnia 2012 r, jako że A. H. (1) potwierdziła tą okoliczność w swoich zeznaniach. W zakresie tym wiarygodność wyjaśnień oskarżonego potwierdza treść wszystkich czterech weksli.

Sąd uznał natomiast wyjaśnienia oskarżonego P. za niewiarygodne odnośnie przyczyny wypisania i podpisania przez A. H. (1) wszystkich czterech weksli. Oskarżony podał mianowicie, że udzielił A. H. (1) zabezpieczonej pierwszymi dwoma wekslami pożyczki w kwocie 13.000 zł, na spłatę zadłużenia pokrzywdzonej z tytułu kart kredytowych. Oskarżony wyjaśnił też, że kolejne dwa weksle zostały wystawione na kwotę 130.000 zł, żeby zapewnić mu odzyskanie kwoty pożyczonej A. H. (1) dnia 18 kwietnia 2012 r. Wyjaśnienia oskarżonego pozostawały w sprzeczności z zasadami racjonalnego rozumowania i doświadczenia życiowego oraz z zeznaniami A. H. (1). Pokrzywdzona podała bowiem, że dnia 18 kwietnia 2012 r. nie uzyskała żadnej pożyczki od R. P. (1), a weksle podpisała na żądanie oskarżonego, który udzielenie w przyszłości pożyczki warunkował wypisaniem przez pokrzywdzoną owych weksli.

Podkreślenia nadto wymaga, że dopiero dnia 18 kwietnia 2012 r. A. H. (1) podpisała upoważnienie dla spółki (...) do uzyskania informacji ze zbiorów systemów informacji gospodarczych jak BIK (k. 536). Dopiero na tej podstawie R. P. (1) mógł ustalić poziom jej zadłużenia. Dalej trzeba wskazać, że sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest, a w konsekwencji niewiarygodne, by oskarżony posiadający bardzo dużą wiedzę w dziedzinie czynności cywilnoprawnych udzielając A. H. (1) pożyczki nie sporządził żadnej umowy pisemnej. Nie mógłby wówczas domagać się od niej odsetek tytułem udzielonej pożyczki. Byłaby to pożyczka nieodpłatna. R. P. (1) nie miał żadnego motywu do takiego altruistycznego działania. Dnia 18 kwietnia 2012 r. występował w charakterze reprezentanta spółki prawa handlowego N.. Nie wiązały go z A. H. (1) żadne relacje towarzyskie lub rodzinne. Byli dla siebie osobami obcymi.

Niewiarygodne były również dla Sądu wyjaśnienia R. P. (1) w tej części, w jakiej wskazał, że uzgodnił z A. H. (1) warunki udzielenia pożyczki, wysokość rat i terminy spłat tak, jak zostało to zapisane w akcie notarialnym. Wyjaśnienia oskarżonego w tej części pozostają w oczywistej sprzeczności z zeznaniami A. H. (1) oraz jej syna P. H., który wyraźnie wskazał w swoich zeznaniach, że z uzgodnień wynikało, iż spłata pożyczki miała zostać rozłożona na 12 rat po 3.500 zł każda plus odsetki, przy czym płatność miała następować kwartalnie. Podobnie, A. H. (2) zeznała, że z zasłyszanej rozmowy telefonicznej brata z matką wynikały takie właśnie warunki umowy pożyczki. Wyjaśnienia oskarżonego we wskazanym fragmencie są też niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Pożyczka bowiem udzielona na warunkach zapisanych w akcie notarialnym, byłaby niemożliwa do spłacenia. Pokrzywdzona w czasie jej podpisania nie pracowała, a deklarujący pomoc syn nie osiągał tak dużych dochodów, by spłata pożyczki na warunkach ujętych w akcie notarialnym była realna. Należało zatem uznać za wiarygodne zeznania pokrzywdzonej i jej dzieci, iż strony uzgodniły zgoła inne warunki umowy pożyczki, aniżeli te które zapisane zostały w akcie notarialnym.

W pozostałym zakresie wyjaśnienia R. P. (1) Sąd uznał za wiarygodne, jako że w przeważającej części znalazły potwierdzenie w innym materiale dowodowym. Wystąpiły wprawdzie pewne nieścisłości w treści wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków, jednakże dotyczyły kwestii o ubocznym znaczeniu. Dla przykładu można wskazać opis lokalu, do jakiego eksmitowana została pokrzywdzona, który różnił się w relacji oskarżonego oraz A. H. (1) i jej córki. Kwestia ta jednak nie ma większego znaczenia dla oceny zagadnienia odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Sąd uznał zeznania **świadka A. H. (1)** za w pełni wiarygodne (k. 28 – 36, 364 – 365, 381 – 386, 418 – 424, 521 – 526, 541 – 545, 609 – 611, 680 – 682, 699).

W pierwszych zeznaniach w sprawie A. H. (1) podała, że około 2008 r. przestała regularnie uiszczać opłaty za mieszkanie wobec spółdzielni mieszkaniowej. Pierwotnie komornik sądowy zajął jej wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę. W 2011 r. jednak pracę straciła. Świadek dalej podała, że popadła w depresję. Nie miała siły działać. Nawet nie zgłosiła się jako bezrobotna w PUP, pomimo że miałyby roszczenie o zasiłek dla bezrobotnych. Odnośnie nawiązania kontaktu z R. P. (1) świadek podała, że w lutym lub marcu 2012 r. dowiedziała się od Spółdzielni Mieszkaniowej, że jej dług wynosił około 20.000 zł. Nie wiedziała co robić. Pokrzywdzona zeznała, że na wycieracze pod drzwiami swojego mieszkania znalazła ogłoszenie o udzielaniu pożyczek. Zadzwoiła pod podany numer. Świadek dalej zeznała, że w rozmowie z R. P. (1) uzgodnili, że oskarżony przyjdzie do niej do mieszkania. Pokrzywdzona opisała przebieg spotkania z oskarżonym podając, że wystawiła mu upoważnienie, żeby reprezentował ją przed spółdzielnią. Wskazała nadto, iż R. P. (1) stwierdził, że jej zadłużenie wynosi łącznie ponad 34.000 zł. Odnośnie samej pożyczki A. H. (1) podała, że poprosiła R. P. (1) o pożyczkę w kwocie 36.000 zł, której zabezpieczeniem miało być jej mieszkanie. Pokrzywdzona wskazała, że uzgodniła z oskarżonym, że spłata pożyczki miała być dokonywana ratalnie przez okres 3 lat. Dalej świadek zeznała, że oskarżony polecił jej podpisać cztery weksle tłumacząc, że musi okazać je komornikowi oraz pracownikowi spółdzielni. Pokrzywdzona zeznała nadto, że oskarżony zapewnił ją, iż w dniu zawarcia umowy pożyczki weksle jej zwróci. A. H. (1) wskazała nadto, że oskarżony polecił jej wpisać na wekslach datę wcześniejszą niż faktyczna.. Świadek podkreśliła przy tym, w dniu wypisania weksli oskarżony przyszedł do jej mieszkania w towarzystwie innego mężczyzny, który rozglądał się i fotografował wnętrze.

W odniesieniu do kwestii samego aktu notarialnego świadek podała, że sporządził go W. D.. A. H. (1) podkreśliła, że treść aktu nie była z nią uzgadniana, lecz z R. P. (1). Notariusz nie pouczył jej o znaczeniu treści aktu. Podpisaniu aktu nie towarzyszyły żadne groźby ze strony R. P. (1) lub osoby trzeciej. Świadek podkreśliła, że dopiero w domu przeczytawszy akt zrozumiała, że jego treść nie odpowiada temu, co uzgodniła z R. P. (1). W swoich drugich zeznaniach w sprawie świadek podała, że dokonała dwóch wpłat środków na poczet swojego zadłużenia wobec R. P. (1). Dnia 16 sierpnia 2012 r. wpłaciła kwotę 2.500 zł, a dnia 13 listopada 2012 r. kwotę 2.000 zł.

Także w trakcie składania zeznań w ramach konfrontacji z R. P. (1) A. H. (1) co do zasady podtrzymała swoje wcześniejsze zeznania. Uzupełniła je poprzez podanie, że wypisała weksle na polecenie R. P. (1) myśląc, że mają służyć tylko potwierdzeniu wobec jej dłużników, że spłaci swój dług. Nadto pokrzywdzona zeznała, że była przeświadczona, iż pożyczka w kwocie 36.000 zł powinna zostać spłacona w terminie 3 lat. Mieszkanie miało być zabezpieczeniem spłaty tej pożyczki. Odnośnie okoliczności wypisania weksli świadek nadto dodała, że nie dostała od R. P. (1) żadnych pieniędzy w związku z tym, oraz że data „18 kwietnia 2012 r.” na wekslach była datą wcześniejszą, niż faktyczna data ich wystawienia.

W swoich ostatnich zeznaniach z postępowania przygotowawczego A. H. (1) podała, że odbyła łącznie kilka spotkań z R. P. (1). W trakcie jednego z nich sama zaproponowała, że pożyczkę można by zabezpieczyć „zastawem” na mieszkaniu (k. 421). Nadto wskazała, że jej zadłużenie poza spółdzielnią mieszkaniową wynosiło łącznie około 4.000 zł. Wierzycielami byli P. i Bank (...).

Na rozprawie świadek A. H. (1) podtrzymała wcześniejsze zeznania. Wskazała uzupełniająco, że w związku z podpisaniem weksli, jak i podpisaniem umowy pożyczki nie otrzymała od R. P. (1) żadnych pieniędzy. Nadto wskazała, że nie zna pojęć prawa wekslowego. W ogóle nie rozróżniała pojęć czek i weksle (k. 503). Nadto podała, że w jej ocenie, umowa pożyczki dawała jej prawo do sprzedania mieszkania i spłacenia R. P. (1) ze środków pochodzących ze sprzedaży (k. 504). Odnosząc się do swojego stanu psychicznego A. H. (1) podała, że z uwagi na stan zdrowia psychicznego nie była w stanie nawet napisać zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Zawiadomienie zapisała jej córka (k. 542). Wskazała też, że przed podpisaniem aktu notarialnego musiała kilka godzin oczekiwać na korytarzu Kancelarii, że jedna z pracownic Kancelarii podchodziła do oskarżonego i coś z nim uzgadniała, a podczas odczytywania treści aktu przez notariusza w Kancelarii był hałas, związany z odbywającymi się właśnie meczami w ramach Euro 2012r.

Świadek w trakcie kolejnego przesłuchania na rozprawie podała, że akt notarialny przeczytała dopiero w domu. Dowiedziała się wtedy, że z jego treści wynikało, że raty mają być płatne co dwa miesiące, a nie co kwartał tak jak

zapewniał ją oskarżony. Przeczytała nadto, że spłata miała nastąpić tylko w 8 ratach, a nie- jak uzgodniła z R. P. (1) w 12. Świadek A. H. (1) ponownie podkreśliła, że dnia 18 kwietnia 2012 r. pierwszy raz w życiu widziała weksle. Wcześniej nie miała żadnego kontaktu z papierami wartościowymi, w szczególności z wekslami i czekami.

W ostatnich zeznaniach złożonych na rozprawie świadek wskazała (k. 699), że R. P. (1) zapewnił ją, że po podpisaniu umowy pożyczki zwróci jej weksle, które- jak podała - miały stanowić dla oskarżonego gwarancję że nie wycofa się z umowy pożyczki.

Zeznania świadka A. H. (1) były konsekwentne i logiczne. Biegła psycholog K. S., w obecności której pokrzywdzona była przesłuchiwana, w swojej opinii pisemnej i opiniach ustnych wyraźnie wskazała, że A. H. (1) nie wykazuje skłonności do konfabulacji. Nadto zeznania świadka A. H. (1) znalazły potwierdzenie w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym. W trakcie konfrontacji z R. P. (1) pokrzywdzona zeznała, że oskarżony zapewnił ją, iż pożyczka będzie rozłożona na raty na okres 3 lat (k. 384v). P. H. podał zaś w trakcie przesłuchania na rozprawie, że A. H. (1) go telefonicznie powiadomiła, iż spłata pożyczki będzie rozłożona na 12 rat. Jedna rata miała być płatna na kwartał, tj. łączny okres spłaty wynosiłby 3 lata. Podobnie kwestię tą przedstawiła córka pokrzywdzonej. Świadek A. H. (1) w trakcie całego postępowania konsekwentnie zeznawała, że nie dostała od R. P. (1) dnia 18 kwietnia 2012 r. żadnej pożyczki. Polecił jej jedynie wystawienie czterech weksli na rzecz spółki (...). Świadek zeznała, że zgodnie z tłumaczeniem oskarżonego nie miało to rodzić po jej stronie jakiegokolwiek zobowiązania finansowego, a było rzekomo konieczne dla udzielenia jej w przyszłości pożyczki na spłatę zadłużenia w spółdzielni. Za uznaniem zeznań A. H. (1) w tym zakresie za wiarygodne przemawiają okoliczności wskazane w umówieniu wyjaśnień R. P. (1). Dotyczy to zwłaszcza tego, że nie zawarł dnia 18 kwietnia 2012 r. żadnej pisemnej umowy pożyczki z A. H. (1). W konsekwencji nie byłby w stanie skutecznie dochodzić odsetek z tej umowy. Byłaby to faktycznie pożyczka nieodpłatna. R. P. (1) nie miał zaś żadnego powodu, żeby udzielać pożyczki nieodpłatnej A. H. (1). Także podkreślenia wymaga, że nierozsądnym byłoby udzielenie jakiegokolwiek pożyczki A. H. (1) przez R. P. (1) dnia 18 kwietnia 2012 r. Nie znał bowiem w ogóle wysokości jej zadłużenia i tytułów prawnych, z których wynikało. W celu ustalenia tych okoliczności przedłożył jej dowiem dopiero tego dnia upoważnienie do wystąpienia m. in. do Biura Informacji Kredytowej i Związku Banków Polskich celem ustalenia zadłużenia całościowego A. H. (1) (k. 536). W tym stanie rzeczy oskarżony nie mógł w szczególności wiedzieć, czy ewentualne zadłużenie A. H. (1) z innych tytułów nie byłoby w wyższej kategorii zaspokojenia niż jego wierzytelność, odpowiednio do treści art. 1025 k.p.c. Nadto – przyjmując nawet za wiarygodne twierdzenie R. P. (1) o rzekomej pożyczce w kwocie 13.000 zł dnia 18 kwietnia 2012 r., przestępstwem byłoby posłużenie się wekslami na kwotę łączną 130.000 zł. R. P. (1) tak uczynił. Zgodnie z treścią § 6 ust. 3 aktu notarialnego w razie niespłacenia pożyczki przez A. H. (1) przysługiwała jej równowartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu pomniejszona o zadłużenie wobec R. P. (1). Jako składniki tego zadłużenia wymienione zostały w szczególności wierzytelności z dwóch weksli z dnia 18 kwietnia 2012 r. w kwocie łącznej 130.000 zł. Odnośnie samego faktu podpisania aktu notarialnego dnia 25 czerwca 2012 r. zeznania A. H. (1) znajdują potwierdzenie w szczególności w treści wyjaśnień R. P. (1) oraz w dokumencie w postaci kserokopii tego aktu.

Pokrzywdzona jest osobą nieposiadającą wykształcenia. Miała niewielkie doświadczenie w dokonywaniu czynności prawnych. Sposób wypowiedzi pokrzywdzonej, dobór słów, język wyraźnie świadczyły o tym, że wielu aspektów wydarzeń będących przedmiotem niniejszej sprawy nie była w stanie zrozumieć. Przetawiała je w taki sposób, jak je zapamiętała i językiem jakim się posługuje. Wykluczone jest przy tym, by zrelacjonowała je inaczej, aniżeli w rzeczywistości miały miejsce, gdyż leżałoby to poza jej możliwościami intelektualnymi. Podkreślić należy, że pokrzywdzona zeznając kilkakrotnie zachowała chronologię wydarzeń. Za każdym razem złożyła zeznania tej samej treści, przedstawiając te same szczegóły. (Przykładem może być twierdzenie pokrzywdzonej, jakoby weksle miały służyć zabezpieczeniu tego „by nie wycofała się z pożyczki”). Gdyby zeznania pokrzywdzonej nie opierały się na prawdzie, wówczas nie zachowałyby takiej spójności podczas kilku przesłuchań. A. H. (1) odpowiedziała na wszelkie stawiane jej w toku kilkugodzinnego przesłuchania pytania, przedstawiając wydarzenia tak, jak je odbierała. Wypowiedzi pokrzywdzonej, choć zawierające oczywiste dla prawnika błędy (wszak mieszkanie nie może być przedmiotem zastawu) nie były pozbawione logiki. A. H. (1) w sposób przekonujący wskazała, jak wyobrażała sobie spłatę zaciągniętej u oskarżonego pożyczki (na warunkach jakie z nim uzgodniła) licząc na pomoc mieszkającego i

zarabiającego w W. syna. Dla Sądu oczekiwanie to nie było bezpodstawne, skoro dług w Spółdzielni Mieszkaniowej powstał jeszcze za czasów, kiedy P. H. już dorosły zamieszkiwał w rzeczownym mieszkaniu wspólnie z matką nie ponosząc żadnych z tego tytułu nakładów. Nic więc dziwnego, że poczuwał się do obowiązku spłaty powstałych z tytułu niepłaconego czynszu zobowiązań i w tym właśnie celu wyjechał z kraju. Nie ulega też wątpliwości, że dorosłe dzieci mają obowiązek alimentowania rodziców, którzy nie posiadają możliwości zarobkowych. Nic więc dziwnego, że pokrzywdzona liczyła na pomoc ze strony swoich dzieci w spłacie zaciągniętego u oskarżonego zobowiązania.

Przedstawiona przez pokrzywdzoną relacja znalazła potwierdzenie tak w zeznaniach P. H., jak i A. H. (2). Również biegła psycholog wskazała, że wszystkie zeznania A. H. (1) spełniają kryterium wiarygodności psychologicznej.

Z powyżej wskazanych względów Sąd nie miał powodów do kwestionowania wiarygodności zeznań pokrzywdzonej. Konstatacji tej nie przeczy przedłożona przez obronę dokumentacja fotograficzna obrazująca budynek, do którego pokrzywdzona została eksmitowana. Przedstawia ona bowiem jedynie zewnątrz wygląd budynku oraz klatki schodowe, a nie wnętrze lokalu, w jakim przyszło zamieszkać A. H. (1). Gdyby stan lokalu był zadowalający, A. H. (2) nie zdecydowałaby się na wypowiedzenie najmu lokatorom swojego mieszkania i wprowadzenie doń matki, co umniejszyło jej dochody. O tym, jakie warunki panowały w przedmiotowym lokalu wypowiedziały się spójnie A. H. (1) i A. H. (2), a Sąd nie znalazł powodów do kwestionowania ich wiarygodności. Podkreślić przy tym należy, że określeniem „barak” pokrzywdzona posługiwała się jedynie w odniesieniu do miejsca, gdzie zostały umieszczone przedmioty usunięte z jej mieszkania, a nie w odniesieniu do lokalu, do którego została eksmitowana. W konsekwencji należało stwierdzić, że próba obrony podważenia wiarygodności zeznań pokrzywdzonej nie powiodła się.

Zeznania **świadka J. B.** Sąd uznał za wiarygodne, lecz nieistotne w sprawie (k. 299 – 301,

Świadek podał w trakcie pierwszego przesłuchania, że jest pracownikiem Kancelarii notarialnej W. D.. Wskazał, że rocznie uczestniczy w kilku tysiącach czynności notarialnych. Podał, że nie pamięta okoliczności sporządzenia aktu notarialnego pomiędzy A. H. (1) i R. P. (1). Przed Sądem świadek podtrzymał swojej zeznania. Opisał dodatkowo procedurę zawierania aktu notarialnego, która obejmuje także wytłumaczenie stronom znaczenia podejmowanej czynności. Świadek wskazał, że w kancelarii notariusza D. wszelkie procedury są dochowywane. Zeznania świadka były logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Zrozumiałe dla Sądu było, że świadek po upływie przeszło półtora roku od dnia 25 czerwca 2012 r. nie był w stanie podać jakichkolwiek okoliczności związanych z zawarciem tego aktu notarialnego.

Również zeznania **A. K.** Sąd uznał za w pełni wiarygodne, lecz nieistotne w niniejszej sprawie (k. 306 – 309, 547 – 549)

Świadek podała, że w 2012 r. była pracownikiem kancelarii notarialnej W. D.. W czerwcu jednak była dotknięta licznymi dolegliwościami zdrowotnym, przez co mało pracowała. Świadek dalej zeznała, że okoliczności zawarcia umowy pomiędzy A. H. (1) i R. P. (1) nie pamięta i nie kojarzy w ogóle tych osób. Na rozprawie świadek podtrzymała swojej zeznania ze śledztwa. Nadto wskazała, że Notariusz D. wyróżnia się znaczną skrupulatnością i zawsze poucza strony czynności notarialnych o znaczeniu podejmowanych przez nie czynnościach.

Zeznania świadka były logiczne. Świadek wskazała, że nie mogła uczestniczyć w przygotowaniu umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, zawartej pomiędzy A. H. (1) i R. P. (1) dnia 25 czerwca 2012 r. gdyż w tym okresie była chora.

Zeznania świadka **A. T.** Sąd również uznał za wiarygodne (k. 312 – 314). Świadek zeznała, że w okresie od stycznia 2010 r. do października 2012 r. była aplikantem pozaetatowym w kancelarii notarialnej W. D.. Wskazała, że okoliczności sprawy nie pamięta. W okresie zawierania umowy notarialnej pomiędzy A. H. (1) i R. P. (1) była na zwolnieniu z uwagi na opiekę nad dzieckiem. Świadek wskazała, że projekt umowy mogła sporządzić D. P.. Na rozprawie świadek podtrzymała swoje zeznania z postępowania przygotowawczego. Zeznania świadka były logiczne, konsekwentne, a zatem w pełni wiarygodne. Świadek wskazała, że dnia 25 czerwca 2012 r. nie była obecna w pracy z uwagi na opiekę nad dzieckiem, więc nie była w stanie podać żadnych okoliczności istotnych w sprawie. Skoro akt notarialny z dnia

25 czerwca 2012 r. nie był czymś wyjątkowym w kancelarii (...), jest oczywistym, że A. T. nie dowiedziała się w 2012 r. żadnych szczegółów odnośnie jego zawarcia.

Sąd uznał zeznania **świadka G. D.** za w pełni wiarygodne, lecz nieistotne w sprawie (k. 315 – 316, 590 – 591). Świadek zeznała, że była w 2012 r. pracownikiem administracyjnym kancelarii notarialnej W. D.. Nie pamiętała jednak okoliczności zawarcia umowy pożyczki pomiędzy A. H. (1) i R. P. (1). Na rozprawie świadek podtrzymała treść swoich wcześniejszych zeznań. Sąd nie znalazł powodów do kwestionowania wiarygodności zeznań świadka. G. D. była w 2012 r. pracownikiem administracyjnym kancelarii notarialnej W. D.. W związku z tym niemożliwym jest, żeby pamiętała zawarcie pojedynczego aktu notarialnego z dnia 25 czerwca 2012 r. Dotyczy to tym bardziej sytuacji, kiedy została przesłuchana dnia 10 marca 2014 r., tj. blisko 2 lata po zawarciu umowy notarialnej pomiędzy A. H. (1) i R. P. (1) dnia 25 czerwca 2012 r.

Również zeznania świadka **W. D.** Sąd dał wiarę. (k. 318 – 321, 607 – 608). Świadek D. zeznał, że sporządził jako notariusz akt notarialny pomiędzy A. H. (1) i R. P. (1). Z uwagi na upływ czasu jednak okoliczności zawarcia umowy nie pamięta. Wskazał jednak, że jeżeli jakkolwiek ze stron miałyby wątpliwości co do treści umowy, to nie zostałaby ona podpisana.

Na rozprawie świadek podtrzymał treść swoich zeznań z postępowania przygotowawczego.

Zeznania świadka były logiczne, konsekwentne i spójne. Świadek wskazał, że przedłożony akt notarialny został przed nim zawarty. Potwierdziły to wyjaśnienia R. P. (1) i zeznania pokrzywdzonej A. H. (1). Wynika to nadto z treści samego aktu notarialnego. Świadek nie był w stanie podać żadnych okoliczności zawarcia przedmiotowego aktu notarialnego. Jest to w pełni wiarygodne. Świadek bowiem został przesłuchany pierwszy raz w sprawie dnia 10 marca 2014 r., tj. blisko 2 lata po zawarciu aktu notarialnego z dnia 25 czerwca 2012 r. W konsekwencji – kierując się doświadczeniem życiowym – nie mógł pamiętać okoliczności zawierania niniejszego aktu notarialnego.

Sąd uznał zeznania **świadka D. D. (1)** za w pełni wiarygodne, lecz nieistotne (k. 322 – 324, 597 – 598). Świadek zeznała, że nie kojarzy okoliczności sporządzenia aktu notarialnego umowy pomiędzy A. H. (1) i R. P. (1). Dodała, że D. P. nie pracuje w kancelarii od około połowy 2012 r. Na rozprawie świadek podtrzymała swoje zeznania w sprawie.

Świadek zeznała w sposób logiczny i konsekwentny. Pierwsze przesłuchanie świadka nastąpiło w dniu 10 marca 2014 r, czyli blisko 2 lata po zawarciu aktu notarialnego pomiędzy A. H. (1) i R. P. (1) dnia 25 czerwca 2012 r. W tym stanie rzeczy świadek nie mogła w ogóle pamiętać okoliczności zawarcia wskazanego aktu notarialnego.

Sąd uznał zeznania świadka **A. S.** za w pełni wiarygodne, lecz nieistotne w sprawie (k. 343 – 345, 586). Świadek podała, że 2012r. pracowała w kancelarii (...). Okoliczności zawarcia umowy pomiędzy A. H. (1) i R. P. (1) nie pamiętała. Na rozprawie świadek podtrzymała swoje zeznania z postępowania przygotowawczego. Zeznania świadka były logiczne i spójne. Jako pracownica kancelarii notarialnej W. D. ma na co dzień do czynienia z dużą liczbą zawieranych aktów notarialnych. W tym stanie rzeczy niemożliwym było, żeby pamiętała okoliczności zawarcia aktu notarialnego pomiędzy A. H. (1) i R. P. (1) będąc w sprawie pierwszy raz przesłuchiwaną 11 marca 2014 r.

Zeznania **świadka M. G.** były dla Sądu w pełni wiarygodne (k. 363v, 588 - 590). Świadek w trakcie śledztwa zeznał, że był jeden raz w mieszkaniu zamieszkiwanym przez A. H. (1). Wskazał, że towarzyszył mu przy tym R. P. (1), od którego odkupił to mieszkanie. Świadek dalej zeznał, że z wypowiedzi R. P. (1) się dowiedział, że A. H. (1) podpisała weksle w związku z przewłaszczeniem mieszkania na zabezpieczenie. Na rozprawie świadek M. G. podtrzymał swoje zeznania ze śledztwa. Nadto podał, że R. P. (1) powiedział mu, iż A. H. (1) była w pełni świadoma podejmowanych w sprawie działań, w szczególności skutków zawarcia umowy pożyczki. Zeznania świadka korespondowały z wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie. Fakt podpisania przez A. H. (1) weksli znalazł potwierdzenie w szczególności w zeznaniach pokrzywdzonej i wyjaśnieniach R. P. (1), a same weksle znajdują się w aktach sprawy. Także fakt nabycia mieszkania A. H. (1) przez M. G. jest potwierdzony innymi wiarygodnymi dowodami. Potwierdza to zwłaszcza kserokopia aktu notarialnego zawartego przed notariuszem G. M. w D. o sygn. akt repertorium A numer (...) z dnia 18 lipca 2013 r. (k. 353 - 353v, tom II), jak też uzyskane ze Spółdzielni Mieszkaniowej dokumenty. Wiarygodne dla

Sądu było także twierdzenie świadka, że R. P. (1) zapewniał go, że A. H. (1) była świadoma skutków podejmowanych w sprawie czynności. Sąd przyjął wprawdzie, że pokrzywdzona nie zdawała sobie sprawy ze znaczenia podejmowanych czynności prawnych, jednakże nie znaczy to, iż R. P. (1) nie zapewniał M. G., że było inaczej. W świetle bowiem zasad doświadczenia życiowego mało prawdopodobne jest, by M. G. zechciał kupić mieszkanie nabyte w drodze czynności prawnej, którą można by kwestionować. Nie ma więc podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań M. G., że R. P. (1) zapewniał go o prawidłowości swoich działań wobec A. H. (1).

Również zeznaniom **A. H. (2)** Sąd dał w pełni wiarę (k. 692 – 694, tom IV). A. H. (2)- córka pokrzywdzonej zeznała, że od 2008 r. mieszka w W.. Do Polski przyjeżdża raz na jakiś czas, jednakże z matką utrzymuje stały, telefoniczny kontakt. Świadek wskazała, że rozmawiała ze swoją matką o umowie pożyczki, którą oferował jej R. P. (1). Prosiła matkę, żeby przemyślała podpisanie umowy. A. H. (2) wskazała, że kiedy w lipcu 2012 r. była na wakacjach w Polsce A. H. (1) okazała jej umowę pożyczki. Po przeanalizowaniu jej treści świadek stwierdziła, że jest dla pokrzywdzonej bardzo niekorzystna. Zeznała dalej, że to ona napisała zawiadomienie o przestępstwie na podstawie tego, co opisała jej matka. Pismo to następnie A. H. (1) przepisała i opatrzyła swoim podpisem. A. H. (2) wskazała, że jej matka nie była w stanie napisać jakiegokolwiek pisma, była zdenerwowana i przygnębiona. Świadek zeznała nadto, że jej kolejna wizyta miała miejsce w marcu 2013r. Świadek podała, że musiała przyjechać do Polski ponieważ jej matka załamała się po dokonaniu eksmisji przez R. P. (1). Wskazała, że A. H. (1) została umieszczona w mieszkaniu położonym przy ul. (...) które nie miało dostępu do prądu ani gazu. Musiały więc oświetlać pomieszczenia świecami. A. H. (2) podała nadto, że warunki panujące w owym mieszkaniu były tak złe, że zmuszona była wymówić umowę najmu lokatorom zajmującym jej mieszkanie, by umieścić tam matkę.

Oczywiste dla Sądu było, że A. H. (2) jako córka pokrzywdzonej ma interes w tym, by zeznawać na jej korzyść, co obliowało do szczególnej wobec nich ostrożności. W zeznaniach świadka Sąd nie znalazł jednak żadnych elementów, które mogłyby zdyskredytować ich wiarygodność. A. H. (2) zeznawała w sposób spontaniczny i rzeczowy. Przedstawiła jedynie te okoliczności, które były jej znane. Nie starała się obciążać oskarżonego, czy uzupełniać swoich zeznań o dodatkowe treści. Różnicowała podczas przesłuchania te okoliczności, o jakich jedynie usłyszała, czy też wiedziała z relacji matki, od tych, których była bezpośrednim świadkiem. Przebieg swoich rozmów z matką zrelacjonowała w sposób zrozumiały wskazując, jaką kierowała się logiką. W przekonujący sposób opisała też w jaki sposób wraz ze swoim bratem starali się pomóc matce w kłopotach finansowych. Zeznania A. H. (2) korespondowały tak z zeznaniami pokrzywdzonej, jak i P. H., były konsekwentne i spójne, a nadto korelujące z innym materiałem dowodowym. W szczególności akt notarialny z dnia 25 czerwca 2012 r. potwierdził zawarcie pożyczki, o której świadek zeznawała. Podkreślenia wymaga, że A. H. (2) wskazywała w swoich zeznaniach jedynie te okoliczności, które były jej znane, nie starając się przedstawić wydarzeń w niekorzystny dla oskarżonego sposób. Zdaniem Sądu, świadek zachowała obiektywizm w swoich relacjach, pomimo tego, że w sprawę była emocjonalnie zaangażowana. Sąd nie znalazł więc żadnych powodów do tego, by kwestionować wiarygodność zeznań tego świadka.

Zeznania **świadka P. H.** Sąd również uznał za w pełni wiarygodne (k. 695 – 698, tom IV). Świadek zeznał, że rozmawiał z A. H. (1) jeszcze zanim zdecydowała się na zaciągnięcie pożyczki. Wskazał, że matka radziła się go, czy ma zawrzeć z oskarżonym umowę. Zaznaczała przy tym, że oskarżonemu można zaufać. P. H. poradził więc matce, że skoro pożyczkodawca jest godny zaufania, to powinna się zdecydować. Świadek zeznał, że matka poinformowała go, że uzgodniła z oskarżonym, że spłata pożyczki ma nastąpić w 12 ratach po 3 500 zł każda, przy czym raty mają być płacone raz na kwartał. Świadek zapewnił matkę, że pomoże jej w spłacie rat. P. H. zeznał nadto, że również po zawarciu umowy w formie aktu notarialnego w rozmowie telefonicznej A. H. (1) powiedziała mu, że zaciągnęła pożyczkę na spłatę zadłużenia w spółdzielni mieszkaniowej, której raty ma spłacać w 12 kwartalnych ratach. Świadek dalej zeznał, że nie zadeklarowałby gotowości spłaty pożyczki wobec A. H. (1), gdyby znał warunki spłaty określone w umowie pożyczki (k. 697). Świadek opisał również szczegóły przeprowadzonej eksmisji pokrzywdzonej, gdyż przyjechał wówczas do Polski, by pomóc matce. Wskazał, że przywiózł wówczas 3 000 funtów w gotówce i zaproponował oskarżonemu wpłatę, by uniknąć egzekucji. Oskarżony jednak kwotą tą zupełnie nie był zainteresowany i odmówił jej przyjęcia i wstrzymania egzekucji.

Zeznania świadka P. H. były rzeczowe i logiczne. Tworzyły spójną całość z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie. Mianowicie A. H. (2) podała, że z rozmowy telefonicznej z A. H. (1) oboje z bratem dowiedzieli, że ktoś zaoferował jej pożyczkę w celu spłacenia zadłużenia wobec spółdzielni. W ocenie Sądu, na wiarę zasługują również zeznania świadka w tym fragmencie, w jakim podał, że A. H. zrozumiała, że spłata pożyczki miała nastąpić w 12 ratach kwartalnych po 3.500 zł każda plus odsetki. A. H. (1) w swoich zeznaniach wyraźnie bowiem wskazała, że takie były ustalenia z oskarżonym, tak strony się umawiały, a treści odczytywanego aktu notarialnego nie słyszała z uwagi na dobiegający z ulicy hałas i nie rozumiała, gdyż notariusz czytał go bardzo szybko. Zeznania P. H. co do eksmisji A. H. (1) z jej mieszkania znalazły zaś potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej A. H. (1), jak i A. H. (2).

P. H. składał zeznania w obrazowy, spontaniczny sposób. Jego mimika, zachowanie i sposób wypowiedzi wyraźnie wskazywały, że opisywane wydarzenia nie są mu obojętne. Znamienne jest przy tym, że świadek stwierdził, że najbardziej utkwiła mu w pamięci rozmowa z oskarżonym na balkonie, podczas której oskarżony powiedział mu, że nie jest zainteresowany przywiezioną przezeń kwotą. Wyraźne było odczucie skrzywdzenia, rozgoryczenia świadka, który poczynił starania, by zgromadzić znaczącą dla niego kwotę, aby matka mogła uniknąć eksmisji, co jednak nie przyniosło oczekiwanego skutku. Widać też było, że świadek był zdziwiony zaistniałą sytuacją, gdyż dysponował kwotą, jaka wystarczyłaby na spłatę znaczącej części zaciągniętej pożyczki (prawie połową), a zatem mógł liczyć na to, że matka uniknie eksmisji. Gdyby zeznania świadka nie opierały się na prawdzie, świadek nie byłby w stanie przedstawić ich w tak przekonujący sposób; prostym, adekwatnym do posiadanego wykształcenia językiem, obrazowo i sugestywnie.

A. i P. H. złożyli zeznania ze sobą spójne, tak w toku spontanicznych wypowiedzi, jak i odpowiadając na szereg zadawanych im pytań. Podkreślenia wymaga, że nie mieli możliwości skonsultowania się ze sobą, jako że przesłuchani zostali na tym samym terminie rozprawy, P. bezpośrednio po A.. Ich wypowiedzi nie nosiły znamion wyuczonych, czy zasugerowanych, każdy przedstawił wydarzenia tak jak je zapamiętał.

Sąd nie miał więc powodów, by kwestionować ich wiarygodność.

Zeznania **świadka M. T.** były dla Sądu w pełni wiarygodne (k. 592 – 594). Świadek zeznał, że w 2012 r. był członkiem zarządu (...) Spółdzielni Mieszkaniowej. Z racji wykonywanej funkcji zapoznał się umową pożyczki i przewłaszczenia na zabezpieczenie mieszkania A. H. (1). Świadek zeznał, że pracownicy Spółdzielni wyrażali wątpliwości co do treści umowy. Wynikało to z dysproporcji pomiędzy wysokością pożyczki, a wartością spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Dalej świadek zeznał, że w pierwszej wersji zaświadczenia dla R. P. (1) wskazano na umowę przewłaszczenia mieszkania na zabezpieczenie. Akapit ten został jednak na żądanie R. P. (1) usunięty. Nadto świadek zeznał, że zadłużenie A. H. (1) wobec spółdzielni zostało w całości spłacone. Zeznania świadka T. były logiczne, spójne i konsekwentne. Odnośnie spłacenia zadłużenia A. H. (1) wobec Spółdzielni zeznania świadka korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonego R. P. (1) i zeznaniami pokrzywdzonej A. H. (1). Także z treści aktu notarialnego przewłaszczenia na zabezpieczenie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu z dnia 25 czerwca 2012 r. wynika, że R. P. (1) spłacił zadłużenie A. H. (1) wobec Spółdzielni. Zeznania świadka w tym zakresie korespondowały nadto z uzyskanymi ze Spółdzielni dokumentami. Z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym zgodne były również zeznania świadka T. odnośnie wydania R. P. (1) zaświadczenia o tym, że nabył spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Tej samej treści zeznania w tym przypadku złożył świadek W.. Wynika to również z treści aktu notarialnego zawartego pomiędzy R. P. (1) i M. G. co do przeniesienia spółdzielczego prawa własności do lokalu z R. P. (1) na M. G..

W pełni wiarygodne były również zeznania **świadka K. W.** (k. 594 – 597). Świadek zeznał, że w 2012 r. był prezesem (...) Spółdzielni Mieszkaniowej. Wskazał, że przed upływem terminu spłaty pożyczki przez A. H. (1) R. P. (1) zwrócił się do Spółdzielni o wystawienie zaświadczenia o tym, że był właścicielem mieszkania. Świadek podał, że zaświadczenie takie zostało wystawione. W pierwszej jego wersji znajdowało się stwierdzenie, że termin spłaty pożyczki jeszcze nie minął. Po żądaniu R. P. (1) ten zapis został usunięty. Dalej świadek W. zeznał, że wobec pracowników spółdzielni (...) zachowywał się agresywnie i nerwowo. Odnośnie faktu sporządzenia aktu notarialnego przeniesienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przez A. H. (1) na rzecz R. P. (1) zeznania świadka K. W. znajdują potwierdzenie w kserokopii tego aktu notarialnego oraz w wyjaśnieniach oskarżonego R. P. (1), w zeznaniach pokrzywdzonej A. H. (1) i w zeznaniach notariusza W. D.. W przedmiocie uzyskania przez R. P. (1) zaświadczenia o przysługiwaniu mu

spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu zeznania świadka W. korespondują z zeznaniami świadka T. i treścią aktu notarialnego przeniesienia własności tego prawa pomiędzy R. P. (1) i M. G.. Sąd uznał za w pełni wiarygodną **pisemną opinię biegłej z zakresu psychologii, K. S.** i **opinie ustne uzupełniające** (k. 428 – 430, 433 – 437, 500 – 501).

K. S. sporządziła opinie pisemną psychologiczną i opinie ustne uzupełniające (k. 428 – 430, 433 – 437, 500 – 501).

W opiniach tych biegła stwierdziła, że u A. H. (1) występują cechy osoby o syndromie wyuczonej bezradności. Osoby nim dotknięte wyróżniają się demonstrowaniem zagrożenia nową sytuacją życiową i bezkrytycznym podporządkowaniem się osobom, od których mają jakieś oczekiwania. W sytuacji przygnębienia bezkrytycznie wykonują polecenia, nie są zdolne do przewidywania wyników własnych i cudzych zachowań. Biegła wskazała, że w 2012 r. A. H. (1) była silnie przygnębiona śmiercią męża i utratą pracy. Biegła podkreśliła przy tym, że A. H. (1) nie wykazywała cech upośledzenia umysłowego, ani zaburzeń w zakresie jego postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania z pamięci. Nadto biegła wskazała, że wszystkie zeznania A. H. (1) spełniają kryterium wiarygodności psychologicznej.

W pierwszej ustnej opinii uzupełniającej biegła podtrzymała opinię pisemną i dodała, że dla R. P. (1) musiało być bardzo łatwo dostrzegalne, że A. H. (1) była dotknięta syndromem wyuczonej bezradności. Także w drugiej opinii ustanej biegła podtrzymała opinię pisemną i pierwszą opinię ustną

Opinia pisemna i opinie ustne biegłej były dla Sądu w pełni wiarygodne. Biegła sama wskazała, że opierała je na badaniu akt sprawy oraz na wywiadzie klinicznym przeprowadzonym z A. H. (1). Podkreślenia wymaga, że szczegółowo opisała swój sposób rozumowania. Tak wskazała na źródła syndromu wyuczonej bezradności o A. H. (1), które wynikały z jej trudnego dzieciństwa. Biegła podała, że pokrzywdzona będąc dzieckiem została oddana przez matkę dziadkom do wychowania, gdyż matka A. H. (1) odbywała w tym czasie karę pozbawienia wolności. Także późniejsze relacje w rodzinie nie umożliwiły A. H. (1) prawidłowego rozwoju osobowości. Metoda badawcza i wnioski biegłej zostały więc przez nią przedstawione w sposób obszerny i logiczny. Także wnioski w opiniach zostały sformułowane w sposób wyraźny i logiczny. Biegła w sposób wyczerpujący odpowiedziała na wszystkie zadane jej pytania, a swoje wypowiedzi logicznie wytłumaczyła. Opinie były zatem w pełni wiarygodne.

Przeprowadzone w sprawie **dowody z dokumentów** Sąd uznał za wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości lub autentyczności, a Sąd nie znalazł powodów, żeby uczynić to z urzędu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W świetle zabranego w sprawie materiału dowodowego, należało uznać, że wina i sprawstwo oskarżonego w odniesieniu do stawianego mu zarzutu z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zw. z art. 12 kk nie budzą wątpliwości i zostały wykazane w toku przewodu sądowego.

R. P. (1) stanął pod zarzutem popełnienia czynu z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk i z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 12 kk, które miało polegać na doprowadzeniu pokrzywdzonej – w sposób opisany w zarzucie – do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, jak też na usiłowaniu doprowadzenia jej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 142 000 zł skłaniając ją do wystawienia czterech weksli łącznie opiewających na tą kwotę. Sąd zmienił opis przypisanego oskarżonemu czynu z przyczyn podanych poniżej.

Zgodnie z art. 286 § 1 k.k. kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Art. 294 § 1 k.k. stanowi, że kto dopuszcza się przestępstwa określonego w art. 278 § 1 lub 2, art. 284 § 1 lub 2, art. 285 § 1, art. 286 § 1, art. 287 § 1, art. 288 § 1 lub 3, lub w art. 291 § 1, w stosunku do mienia znacznej wartości podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. W świetle zaś art. 115 § 5 k.k. mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200.000 złotych.

W ocenie Sądu, działanie oskarżonego od pierwszego kontaktu z pokrzywdzoną skierowane było na osiągnięcie celu, jakim było przejęcie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. R. P. (1) cieszący się znajomością obrotu prawnego i utrzymujący się z handlu wekslami nie miał żadnego problemu, by dowiedzieć się, że mieszkanie pokrzywdzonej wystawione zostanie w określonym dniu na licytację (informacje te są powszechnie dostępne). Na wycieracze mieszkania pokrzywdzonej pozostawił ulotkę informującą o tym, że udziela pomocy w spłacie długów. A. H. (1) będąca w dramatycznej sytuacji, w obliczu utraty swojego mieszkania postanowiła skorzystać z oferowanej przez oskarżonego „pomocy”. To od niego pokrzywdzona w toku pierwszej rozmowy telefonicznej dowiedziała się, że wyznaczony został termin licytacji jej mieszkania, co wskazuje na to, że oskarżony doskonale orientował się w sytuacji, w jakiej pokrzywdzona się znalazła i wybrał ją jako osobę, od której własnościowe, spółdzielcze prawo do lokalu uzyska.

Kiedy R. P. (1) przyszedł do mieszkania pokrzywdzonej zrobił doskonałe wrażenie, jako osoba kulturalna, elokwentna i budząca zaufanie (tak pokrzywdzona opisała oskarżonego swoim dzieciom). Oskarżony jednak nie przestawił się pokrzywdzonej jako przedstawiciel Spółdzielni Mieszkaniowej- jak wynika to z zarzutu Prokuratora- tylko wskazując swoje imię i nazwisko. W spokojnej rozmowie z pokrzywdzonej zaoferował jej pomoc. Podczas kolejnych spotkań przekonał pokrzywdzoną, że konieczne jest udzielenie mu pełnomocnictwa do kontaktów ze Spółdzielnią, zgody na uzyskanie informacji o zobowiązaniach finansowych, a w końcu wystawieni czterech weksli na łączną kwotę 143 000 zł. Po zastanowieniu się „zgodził się” również na udzielenie pokrzywdzonej pożyczki kwoty 36 000 zł, której zabezpieczeniem miało być spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego. Pokrzywdzona była przekonana, że zabezpieczeniem tym będzie „zastaw” mieszkania, „tak jak zastawia się pierścionek w lombardzie”. Zupełnie nie rozumiała istoty przewłaszczenia na zabezpieczenie (pomyliła je nawet z przysposobieniem!), a oskarżony w żaden sposób, nie próbował jej istoty tej instytucji wytłumaczyć. Od samego początku kontaktów z pokrzywdzoną, działanie oskarżonego było skierowane na to, by owo prawo do mieszkania uzyskać powiększając swój majątek. Realizacji tego celu służyły ustne uzgodnienia z pokrzywdzoną warunków udzielenia pożyczki. Warunki te byłyby realne do spełnienia, gdyby syn pokrzywdzonej pomagał jej tak jak zadeklarował w toku jednej z rozmów telefonicznych. Należy tu podkreślić, że tak A. H. (1), jak i A. H. (2) i P. H. zgodnie podali, że z ustaleń pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną wynikało, że pożyczka ma być spłacona w 12 kwartalnych ratach, a nie – jak wskazano w akcie notarialnym- w ośmiu co dwa miesiące. Strony nie uzgodniły też tego, że zabezpieczeniem pożyczki będzie przewłaszczenie na zabezpieczenie własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu. A. H. (1) nie zdawała sobie sprawy z tego, że skutek zawarcia umowy pożyczki własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego przechodzi na oskarżonego z obowiązkiem zwrotnego przeniesienia po spłacie pożyczki. Takich uzgodnień pomiędzy stronami nie było, nikt istoty przewłaszczenia na zabezpieczenie pokrzywdzonej nie tłumaczył, a pokrzywdzona wcześniej z tą instytucją nie miała do czynienia.

Realizacji z góry powziętego zamiaru oskarżonego służyło również przedstawienie pokrzywdzonej do podpisu czterech weksli na łączną kwotę 145 000 zł i wskazanie jej, że ich podpisanie jest niezbędne do zawarcia umowy pożyczki. Weksle oczywiście mogą zabezpieczać umowę pożyczki, jednakże nie temu celowi w niniejszej sprawie służyły. Miały one być bowiem podstawą do tego, by potrącić należność wekslową z ceny mieszkania, po tym, jak pokrzywdzona nie spłaci pożyczki w terminie. Z§ 6 aktu notarialnego wynikało, że w przypadku niespłacenia przez A. H. (1) pożyczki, R. P. (1) zwróci A. H. (1) w terminie do 16 maja 2014 roku różnicę wartości tego lokalu z potrąceniem wierzytelności wynikających z weksli i niespłaconej kwoty pożyczki wraz z należnym oprocentowaniem.

Na zamiar oskarżonego wskazuje też dalsze zachowanie oskarżonego. Uzyskane od pokrzywdzonej weksle wystawione na rzecz spółki (...) przeniósł niezwłocznie na swoją jako osoby fizycznej rzecz (zawierając zresztą umowę sam ze sobą). Świadczy też o zamiarze oskarżonego bezwzględność w prowadzeniu egzekucji. Oskarżony w żaden sposób nie dochodził swoich roszczeń z tytułu umowy pożyczki i to zawartej w formie aktu notarialnego. Nie wystąpił z pozwem o zapłatę. Przystąpił natomiast do bezwzględnej eksmisji pokrzywdzonej z zajmowanego mieszkania korzystając z tego, że skutek zawarcia umowy z dnia 25 czerwca 2012r przeszło na niego własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu. Uzyskaniem spłaty pożyczki w ogóle nie był zainteresowany, nie chciał przyjąć od syna pokrzywdzonej kwoty 3000 franków, a więc sumy, która pokryłaby znaczną część jego wierzytelności. Na zamiar oskarżonego wskazuje też jego nieustępliwość w dążeniu do tego, by uzyskać ze Spółdzielni Mieszkaniowej zaświadczenie o tym, że to

jemu przysługuje własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego. Zaświadczenie takie uzyskał jeszcze przed upływem okresu, na jaki pożyczka została udzielona, a kiedy z zaświadczenia wynikało, że akt notarialny przewiduje zwrotne przeniesienie spółdzielczego prawa na pokrzywdzoną w arogancki sposób skłonił władze Spółdzielni do wystawienia nowego, nie zawierającego już takiego zapisu. Uzyskane mieszkanie R. P. (1) natychmiast sprzedał M. G., który po upływie zaledwie kilku miesięcy sprzedał je znów oskarżonemu.

W tym stanie rzeczy należało stwierdzić, że działanie R. P. (1) było od pierwszego kontaktu z A. H. (1) spięte z góry powziętym zamiarem. Było nim wprowadzenie jej w błąd co do wartości przysługującego jej prawa, co do tego, że jego zamiarem jest jedynie zawarcie umowy pożyczki, której zabezpieczeniem będzie wyżej wymienione spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu oraz co terminu spłaty pożyczki i wysokości rat, jak też konieczności wystawienia czterech weksli opiewających na łączną kwotę 145 000 złotych, wykorzystując przy tym niezdolność pokrzywdzonej do należytego pojmowania przedsiębranego działania w zakresie zawieranej umowy. Z opinii biegłej K. S. wynika, że A. H. (1) jest dotknięta syndromem wyuczonyj niezaradności. Łatwo wywierać na nią wpływ. Jest to łatwo widoczne nawet dla osoby jej obcej. R. P. (1) z łatwością zauważył bezradność i bezkrytyczność A. H. (1) walczącej desperacko o utrzymanie mieszkania.

W konsekwencji Sąd przyjął, że R. P. (1) działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim wyczerpując wszystkie znamiona czynu z art. 286 § 1 k.k. Kwalifikacja z art. 294 § 1 k.k. jest uzasadniona tym, że wartość przedmiotu czynu, tj. spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu wynosiła kwotę 302.000 zł, tj. stanowiła mienie znacznej wartości. R. P. (1) działał w sprawie w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wyłudzenia od A. H. (1) spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Zatem zasadna jest również kwalifikacja z art. 12 k.k.

Sąd więc w pkt. 1 wyroku uznał R. P. (1) za winnego tego, że w okresie od daty dziennej bliżej nieustalonej w 2012r. do 25 czerwca 2012r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wyłudzenia od A. H. (1) spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego w P. na Osiedlu (...), wartego nie mniej niż 302.000,00 zł, tj. mienia znacznej wartości, poprzez wprowadzenie pokrzywdzonej w błąd co do wartości przysługującego jej prawa, co do tego, że jego zamiarem jest jedynie zawarcie umowy pożyczki, której zabezpieczeniem będzie wyżej wymienione spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu oraz co terminu spłaty pożyczki i wysokości rat, jak też konieczności wystawienia czterech weksli opiewających na łączną kwotę 145 000 złotych, wykorzystując przy tym niezdolność pokrzywdzonej do należytego pojmowania przedsiębranego działania w zakresie zawieranej umowy, doprowadził A. H. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego w P. na osiedlu (...), wartego co najmniej 302 000 zł, poprzez zawarcie w Kancelarii (...) w formie aktu notarialnego opisanego w repertorium A pod numerem (...) umowy pożyczki kwoty 36.000,00 złotych i umowy przeniesienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu tytułem jej zabezpieczenia, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Z opisu czynu i kwalifikacji prawnej Sąd natomiast wyeliminował usiłowanie doprowadzenia A. H. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 143 000 zł poprzez skłonienie pokrzywdzonej do wystawienia 4 weksli. Sąd przyjął bowiem, że skłonienie pokrzywdzonej do wystawienia weksli stanowiło element realizacji zamiaru popełnienia czynu z art. 286§ 1kk w odniesieniu do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przy os (...). Weksle te bowiem były przeznaczone na zmniejszenie kwoty pieniężnej, którą oskarżony miał wypłacić A. H. (1) w razie niespłacenia przez nią pożyczki. Kwotę wekslową oskarżony miał potrącić z ceny mieszkania (wskazanej w akcie notarialnym na kwotę 260 000zł), podobnie jak wartość niespłaconej pożyczki wraz z odsetkami umownymi, co dawało mu możliwość uzyskania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu za zaledwie kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Na marginesie wskazać należy, iż wskazanie w kwalifikacji prawnej aktu oskarżenia art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk nie jest właściwe, skoro wskutek działania oskarżonego A. H. (1) wypisała już weksle i wręczyła je oskarżonemu.

Przyjmując że oskarżony wyczerpał znamiona czynu z art. 286§1 kk i art. 294§1 kk w zw. z art. 12 kk Sąd zastosował przepisy kodeksu karnego w brzmieniu sprzed dnia 01 lipca 2015 r. Ustawa bowiem w tym okresie była względniejsza

dla oskarżonego R. P. (1). Sąd uznał z przyczyn podanych w dalszej części uzasadnienia, że oskarżonemu należy wymierzyć karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W tym stanie rzeczy korzystniejszym dla oskarżonego było stosowanie k.k. w brzmieniu sprzed 01 lipca 2015 r. jako że umożliwiało warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności przekraczającej 1 rok, co w obecnym stanie prawnym jest niemożliwe.

Tak więc Sąd w wyroku stosował przepisy kodeksu karnego według stanu sprzed dnia 01 lipca 2015 r., stąd wskazanie w podstawie wymiaru kary i podstawie prawnej zawieszenia jej wykonania artykułu 4 § 1 k.k.

Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił jako **okoliczność obciążającą** wcześniejszą karalność oskarżonego. Sąd Rejonowy w Świebodzinie wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2013r. skazał R. P. (1) za czyn z art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz U. 2002, Nr. 101, poz. 926) na karę 100 stawek dziennych grzywny po 30 złotych każda. Kolejną okolicznością obciążającą oskarżonego był jego sposób działania. Bezsprzecznie w wypadku wszystkich czynów z art. 286 § 1 k.k. dochodzi do wykorzystania przez sprawcę pewnej naiwności pokrzywdzonego. W tym wypadku jednak A. H. (1) nie cechowała tyle naiwność, lecz zupełna bezradność i niemożność obrony swoich praw. Jak wskazała wyraźnie biegła K. S., A. H. (1) jest dotknięta syndromem wyuczonyj niezaradności. R. P. (1) był tego świadomy. Jednak przez okres kilku miesięcy podejmował wobec pokrzywdzonej H. kolejne zabiegi w celu doprowadzenia do przewłaszczenia na niego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Był bezwzględny. Widział, że A. H. (1) nie potrafi mu się przeciwstawić. Mimo tego realizował swój plan. Ostatecznie pozbawił ją mieszkania, jej domu, jedyne istotnego składnika majątku. Gdyby nie dzieci A. H. (1) trafiłaby w dłuższej perspektywie na bruk lub do przytułku. Ten wyjątkowy poziom bezwzględności oskarżonego zasługuje na zdecydowane potępienie. **Okolicznością łagodzącą** stanowiło natomiast uznanie, że R. P. (1) nie jest osobą zdemoralizowaną. Prowadzi ustabilizowany tryb życia, posiada prace, jest żonaty, ma dziecko. Był karany tylko jeden raz i to za występki z ustawy o ochronie danych osobowych, zatem należało stwierdzić, że w dotychczasowym życiu zasadniczo przestrzegał porządku prawnego.

Mając na względzie wyżej wskazane okoliczności obciążające i łagodzące Sąd w pkt. 1 wyroku wymierzył oskarżonemu na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, jako karę adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu.

Z uwagi zaś na to, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 400 stawek dziennych grzywny po 15 zł każda. Przy wymiarze kary grzywny Sąd miał na względzie wysokość szkody wyrządzonej przestępstwem, zaś ustalając wysokość jednej stawki dziennej, Sąd uwzględnił możliwości zarobkowe oskarżonego. R. P. (1) przebywa bowiem na wolności, jest zdrowy, ma 41 lat.

Zgodnie z art. 69 § 1 k.k. - w brzmieniu sprzed 01 lipca 2015 r. - Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, kary ograniczenia wolności lub grzywny orzeczonej jako kara samoistna, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa, zaś na podstawie § 2 k.k. zawieszając wykonanie kary, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Art. 70 § 1 pkt. 1 stanowi przy tym, że zawieszenie wykonania kary następuje na okres próby, który biegnie od uprawomocnienia się orzeczenia i wynosi od 2 do 5 lat - w wypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Okoliczności sprawy uzasadniają, w ocenie Sądu stanowisko, że cele kary zostaną osiągnięte wobec R. P. (1) przy warunkowym zawieszeniu jej wykonania na okres próby. Jak wskazano wyżej R. P. (1) urodził się dnia (...) Ma więc obecnie 41 lat. Dotychczas był tylko jeden raz karany. Wskazuje to na to, że co do zasady przestrzega porządku prawnego. W tym stanie rzeczy należy uznać, że zachodzi w jego wypadku pozytywna prognoza kryminologiczna. Oskarżony nie jest człowiekiem głęboko zdemoralizowanym. W życiu przeważnie kieruje się obowiązkiem przestrzegania porządku prawnego. Zatem należało – kierując się dyrektywą nieorzekania kary bezwzględnej pozbawienia wolności z art. 58 § 1 k.k. w jego brzmieniu sprzed dnia 01 lipca 2015 r. – warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności wobec R. P. (1). Z uwagi na konieczność oceny zmiany postawy

oskarżonego R. P. (1) Sąd określił okres próby na 5 lata. Okres ten umożliwi dokonanie ugruntowanej oceny resocjalizacji oskarżonego. Krótszy okres próby nie dawałby takiej możliwości.

Wobec powyższego orzeczono jak w pkt. 2 wyroku.

W punkcie 3 wyroku Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem osądzonym w pkt. 1 wyroku, poprzez zapłatę na rzecz A. H. (1) kwoty 269 268,89 zł. Kwota ta wynika z pomniejszenia wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu o kwotę niespłaconej pożyczki oraz kwoty uiszczonej przez R. P. (1) na rzecz Spółdzielni, kiedy A. H. (1) przebywała jeszcze w lokalu na Osiedlu (...). Zgodnie z treścią § 7 aktu oskarżenia z dnia 25 czerwca 2012 r. A. H. (1) była bowiem zobowiązana do ponoszenia kosztów utrzymania lokalu w okresie zamieszkiwania w nim. Opłat na rzecz Spółdzielni przywdzianie jednak nie uiszczała, uczynił to oskarżony, zatem ich wysokość należało również odjąć od kwoty, jaką Sąd na podstawie art. 46 §1 kk orzekł.

Sąd w pkt. 4 wyroku orzekł na podstawie art. 44 § 2 k.k. przepadek na rzecz Skarbu Państwa poprzez zniszczenie czterech weksli wystawionych przez A. H. (1) na rzecz spółki (...) zabezpieczonych w aktach na karcie 388. Weksle te służyły bowiem do popełnienia przestępstwa oszustwa wobec A. H. (1), jak wskazano w omówieniu pkt. 1 wyroku.

W pkt. 5 wyroku Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu koszty sądowe w sprawie w kwocie 240 zł, a na podstawie art. 2 ust. 1 pkt. 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223) wymierzył mu opłatę w kwocie 1.500 zł.

Sąd w pkt. 6 wyroku na podstawie art. 627 k.p.k. oraz § 14 ust. 1 pkt. 2, ust. 2 pkt. 5 i ust. 7 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. H. (1) koszty pomocy prawnej udzielonej przez pełnomocnika z wyboru w kwocie 1.740 zł.

SSO Katarzyna Wolff